



ODRA I POECI

Od czasów pradziejowych człowiek szukał wody, osiedlał się więc nad rzekami. Takim, na przykład, jak Odra. I tak zostało. Wśród mieszkańców nadodrzańskich miast (na szczęście) byli też poeci. Ryszard Sławczyński z Wrocławia dokonał niełatwej i wymagającej ogromnej wiedzy i skupienia pracy, której owocem piękna książka: antologia wierszy o rzece, albo wierszy z rzeką w tle. W porządku chronologicznym, na blisko trzystu stronach, wczytujemy się w zbiorowy portret Odry. Mówią Polacy, Niemcy, Czesi... Płyńcie opowieść rozpisana na kilka języków, różne dykcje i pomysły na poetyckie zbliżenie się do Rzeki. Ryszard Sławczyński, niejako kompozytor całości, poprzedził wybór wierszy wstępem, który pięknie wprowadza w temat, budując opowieść o roli Odry, jej otoczeniu i tym wszystkim, co przez stulecia mogło kojarzyć się z tą drugą co do wielkości w Polsce magistralą wodną. Książka gromadzi dobrą setkę autorów; kogo tam nie ma: Sztaudynger, Gałczyński, Wirpsza, Karpowicz, Urszula Koziół... i wiele nazwisk nieznanymi szerszemu ogółowi; z tego powodu zbiór wolno traktować jako rodzaj przewodnika i zachęty do lektury innych utworów pomieszczonych tutaj poetów.

Szkoda jedynie, że zestaw zdjęć ukazujących życie nad Odrą tęskni za kontrastem i za czernią. Ale to jedyny mankament tego, co tu kryć, dowodu miłości do Rzeki.

**KIEDY TY MÓWISZ ODRA. WYBÓR TEKSTÓW O RZECE, AKWEDUKT OFICyna
WYDAWNICZA, WROCLAW 2020**